Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 4. Lwów, Niedziela dnia 6. Stycznia 1924. Rok XLII.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie
3,900 CC…
do domu
z przes…
2,000 CO…
państw…
CEN…
10…000
marek polsk.
Na dworcach kolejów.
120 000 Marek.

…R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 20000 M. Nadesłane 60000 Mk. Nekrologja 50000 Mk. Na pierwszej kolumnie 120000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 100000 M. Po kron. i kom. 80000 M. Dział ekonom. 110000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 10000 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 100000 M. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 25. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 871.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. Konto czekowe P. K. O. 140.561. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ukraińskie fermenty.

Polityczna myśl polska w odniesieniu do problemu narodowych mniejszości, błądzi dotychczas po omacku. Sąd ten dotyczy zwłaszcza oficjalnego wyrazu naszej polityki kresowej.

W stosunku jednak społeczeństwa polskiego do zagadnienia mniejszości wogóle, a do sprawy ukraińskiej w szczególności, dają się już całkiem wyraźnie uchwycić dwie odrębne linje programowe. Pierwszą z nich reprezentuje nacjonalizm polski, negujący wprost istnienie narodowej odrębności Ukraińców i propagujący, mniej lub więcej zamaskowany system eksterminacji.

Program drugi, uwzględniający splot zagadnień ogólno-państwowych, jako podstawę swego postępowania wobec Ukraińców bierze konstytucję Rzeczypospolitej i jej istotne, szczerze demokratyczne i tolerancyjne wytyczne. Niedawne oświadczenia pos. Thugutta, złożone w sejmie i wobec przedstawicieli parlamentarnych mniejszości, wynikły właśnie z tego drugiego krystalizującego się programu.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że program ten powoli przenikać będzie do oficjalnych czynników państwowych, w następstwie czego przyniesie zasadniczą zmianę postępowania również i w poszczególnych ekspozyturach aparatu państwowego.

O ile więc w społeczeństwie polskiem dokonała się już daleko idąca ewolucja programowa w stosunku do Ukraińców, ewolucja na rzecz szczerego uznania ich konstytucją zawarowanych uprawnień, to wśród samych Ukraińców, względnie wśród ich kół kierowniczych, trudno zauważyć przejście z programu mrzonek do programu pracy i polityki realnej. Pewne próby w tym kierunku zaczęły się wyłaniać po akcie 14. marca ub. r. Ostatnio jednak inicjatorowie wspomnianych prób ulegli „opozycji". Prezydjum „Narodnego Komitetu" znajduje się na nowo w ręku „nieprzejednanych".

Równolegle z tem stwierdzamy w obozie ukraińskim głęboki ferment wewnętrzny. Szereg dotychczasowych przywódców ukraińskich w wyniku postanowień konspiracyjnych trybunałów znalazł się na indeksie „nieprawomyślnych", a „Diło", tak do niedawna jeszcze udzielające moralnego poparcia konspiracyjnym „Kumom" i „Kobuzom", dziś biada na terror, stosowany wobec redakcji pisma ze strony niedawnych swych pupilów. Odgraża się wprawdzie „Diło", że terrorowi nie ulegnie, niemniej ulega mu i stanowisko swe, czy to wobec państwa, czy wobec lewicy polskiej uzależnia od wiatru, wiejącego z konspiracyjnych zakamarków studenckich organizacji. Tym anormalnym warunkom chyba tylko można przypisać wynurzenia w rodzaju: „lewica polska żyje temi samemi tendencjami (poczutjami), jakie rok temu kierowały ręką Niewiadomskiego..."

To niepoczytalne zdanie dowodnie świadczy, w jak niezdrowych warunkach pracuje publicystyka ukraińska.

To też daremną byłoby rzeczą szukać na szpaltach pism ukraińskich tego czy owego kierunku sprecyzowania programu polityki realnej. Wierzchnia warstwa społeczności ukraińskiej ciągle jeszcze wstrząsana jest głęboką wewnętrzną rozterką. Stąd pochodzi, że tematy poruszone na łamach prasy ukraińskiej, a odnoszące się do Rzeczypospolitej, zawsze niemal mają na sobie znamię demagogji politycznej i prymitywnej taktyki.

Dlatego też dalsza ewolucja myśli polskiej wobec kwestji polsko-ukraińskiej nie może oprzeć się na głosach prasy ukraińskiej. Ta w tym wypadku ma dla nas znaczenie drugorzędne. Opinje prasy ukraińskiej muszą być przez nas stale zestawiane z życiem realnem, z należytą obserwacją objawów i potrzeb szerokich warstw ludu ukraińskiego. Bez względu na takie, czy inne stanowisko „oficjalnej" ukraińskiej góry, czerpiącej natchnienie z kół swojej pajdokracji, państwo i społeczeństwo polskie musi na własną rękę zorjentować się w potrzebach i postulatach społeczeństwa ukraińskiego i przystąpić do bezwłocznej realizacji mądrego i przewidującego programu w tej dziedzinie prac państwowych.

E. R.

Uchwalanie pełnomocnictw dla rządu.

Zastrzeżenia lewicy i zastrzeżenia prawicy.

Warszawa (tel. wł.). (G). Dzisiaj rozpoczęła się dwudniowa nadzwyczajna sesja sejmowa, zwołana specjalnie dla załatwienia nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu w zakresie sanacji naszej skarbowości. Wiadomem jest, że pierwotny projekt rządowy uległ pewnym modyfikacjom.

W tym zmodyfikowanym stanie przedłożył referent pos. Kwiatkowski cały projekt, poczem przystąpiono do dyskusji. Po przemówieniu premiera i min. skarbu p. Grabskiego zabierali kolejno głos przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych. Poza klubami mniejszości narodowych, które raczej ze względów politycznych, a nie gospodarczych zajęły stanowisko negatywne wobec projektu, **wszystkie inne kluby za ogólczo projekt poparły**, wychodząc z założenia, że w nadzwyczajnych warunkach trzeba sięgać do środków nadzwyczajnych, aby sytuację ratować.

Różnica w poglądach mówców zaznaczyła się tylko w zastrzeżeniach, jakie były robione; **zastrzeżenia mówców prawicy zmierzały w tym kierunku, aby rząd p. Grabskiego przeprowadzając sanację, nie atakował zbytnio kieszeni wielkich posiadaczy ziemskich, przemysłowych i handlowych.** Innego rodzaju zastrzeżenia słyszeliśmy z ust mówców stronnictw demokratycznych; chodziło im o to, aby rząd nie cofał się w sięgnięciu do tych kieszeni, które są pełne i aby sięgając do nich, wydobyte pieniądze zużył istotnie na sprawę naprawy skarbu. **Pod tym warunkiem cała demokracja polska gotowa jest wysiłki rządu poprzeć.**

Było jeszcze jedno zastrzeżenie, wypowiedziane przez posła Thugutta, a mianowicie: **„gotowi jesteśmy zawierzyć p. Grabskiemu, albowiem ufamy w jego uczciwość, zastrzegamy się jednak, że gdyby miała zajść zmiana rządu, to musielibyśmy się przekonać, czy ci ewentualni nowi ludzie zasługują również na zaufanie".** Po przemówieniach odbyło się głosowanie, w większości dające rezultat przychylny dla przedłożenia rządowego. Trzecie czytanie wraz z ostatecznem głosowaniem odbędzie się na jutrzejszem posiedzeniu.

FERJE SEJMOWE.

Warszawa, (tel. wł.). (G). Jutro zakończy się nadzwyczajna sesja sejmowa i dalsze ferje świąteczne trwać będą do dnia 28 stycznia b. r.

Rozstrzygająca audjencja.

Gospodarka p. Seydy w M. S. Zagr.

Warszawa (tel. wł.). (G). W sprawie ewentualnej nominacji p. Maurycego Zamoyskiego na stanowisko min. spraw zagr. dowiadujemy się, że rozstrzygnięcie tej kwestji nastąpi jutro w południe w czasie audjencji, jaką p. Zamoyski ma wyznaczoną przez prem. Grabskiego. Dowiadujemy się również, że dotychczasowe trudności w rozwiązaniu sprawy nominacji min. spraw zagr. wynikają głównie z powodu personalnego zabagnienia tego ministerstwa przez p. Seydę.

Tarcia w rządzie moskiewskim.

Wiedeń (PAT). „N. Fr. Presse" z Moskwy. W łonie rządu moskiewskiego przyszło do konfliktu. Trocki wystąpił przeciw pewnej części członków rządu. Rozłam nastąpił także w czerwonej armji. Komendant armji czerwonej, konfident służby łącznikowej, sztab dla specjalnych poruczeń w moskiewskim okręgu wojskowym, eskadra tanków i dywizja kawalerji stanęły jawnie po stronie Trockiego. To wystąpienie grup wojskowych oznacza punkt zwrotny w czerwonej armji. Członkowie komitetu wykonawczego partji komunistycznej wyrazili Trockiemu swoją sympatję i stanęli w ten sposób w sprzeczności z moskiewskim komitetem centralnym. Według dalszych wiadomości z Moskwy, były szef czerezwyczajki Dzierżyński odwołany został z centralnego komitetu na dawne stanowisko. Jego powrót na stanowisko szefa czerezwyczajki ujawnił się natychmiast w masowych aresztowaniach w Moskwie i na prowincji, przyczem setki osób wysłano na Syberję.

Odzyskane skarby kultury polskiej.

Z prac rewindykacyjnych w Petersburgu. — Odzyskane archiwa i zbiory. — Ich olbrzymie znaczenie dla badań historycznych. — Konieczność dalszej walki o resztę skarbów naszej kultury.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Petersburg, w grudniu 1923.

I.

Na pochmurnym horyzoncie dzisiejszego życia narodowego jaśniejszym promieniem będzie nadejście nowego transportu z Rosji, zawierającego bezcenne skarby kultury dawnej Polski, dostojne pamiątki jej świetnej przeszłości, zrabowane przez wrogów. Dziś wracają one do prawowitego właściciela, jako wynik sądu sprawiedliwej Nemezis, aby zadość uczynić krzywdzie wyrządzonej polskiej kulturze.

Na transport wspomniany składają się trzy odrębne części:

1) Archiwum Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego (138 pak) z Archiwum państwowego.

2) Gabinet Rycin z Akademji Sztuk pięknych (67 pak).

3) Rękopisy z Bibljoteki Publicznej w Petersburgu (26 pak).

I.

Archiwum Sekretarjatu Stanu, podzielone na trzy chronologiczne części mianowicie Księstwa Warszawskiego, (1807—1814), które to akta po r. 1815 przewiezione zostały do Petersburga. Tam powstał dział drugi Królestwa Kongresowego (1815—1866), który trwał aż do likwidacji urzędu w 1866 r. Przez następnych lat 10 (do 1876) przeprowadzała likwidację Osobista Kancelarja Cesarska do spraw Królestwa Polskiego.

Sekretarz Stanu był niejako łącznikiem między monarchą a rządem Królestwa, załatwiał u boku cesarza sprawy, które opierały się o najwyższą decyzję. To samo świadczy, że materjał zawarty w aktach, które były rezultatem urzędowej działalności tej instytucji musi być pierwszorzędnej wagi. Dotąd historyków polskich do archiwum tego nie dopuszczano prawie zupełnie, rosyjscy zaś wcale nie zaglądali, toteż **źródła te są prawdziwym lasem dziewiczym**, w którym wytyczone ścieżki mogą otworzyć nowe horyzonty. Znajdujemy tam księgi budżetowe, ukazów carskich, raporty władz warszawskich itd. Niektóre działy są do dziś aktualne, n. p. sprawy majoratów, nadań, konfiskat, zniesienia fundacyj itd., które obecnie podlegają rewizji. Razem 2074 fascykułów i tomów).

Bardzo cenne choć niewielkie jest **Archiwum b. Komisji Prawniczej Królestwa Polskiego** i jej poprzedniczek, gdzie znajdują się projekty kodyfikacyjne, dyskusje, memorjały dotyczące ustroju prawnego królestwa. (około 154 fascykułów).

O wydanie tych archiwów szła długa walka, gdyż strona rosyjska wychodząc z założenia że archiwa te powstały w Rosji, odmawiała zwrotu. Dopiero trzeba było wielkich wysiłków ze strony Polskiej Delegacji szeregu memorjałów itp., zanim zdecydowano się zgodzić. Uchwała zapadła rok temu z wiosną. Dyr. Suchodolski z ramienia Wydziału Archiwów przejął i zapakował, a dopiero teraz transport odchodzi. Przytaczam te daty, które są charakterystyczne dla sabotażowych metod strony rosyjskiej.

2.

Jeszcze trudniejsza była walka o zwrot **gabinetu rycin Bibljoteki Publicznej w Warszawie**, bo tu szło o **zbiory światowego znaczenia**, a nie jeden tylko czy dwa narody obchodzące.

Na ogromny ten zbiór wywieziony z rozkazu Paskiewicza w 1832 r. składały się następujące kolekcje: a) Gabinet rycin Stanisława Augusta, zakupiony dla Bibljoteki Warszawskiej Uniwersytetu przez ces. Alekandra od spadkobierców ks. Józefa Poniatowskiego, b) Kolekcja Stanisława Kostki Potockiego, darowanej przezeń w 1821 r. Gabinetowi Rycin i c) z własnych zakupów i darów. Wszystkie te ryciny, sztychy, litografje, oraz ilustrowane wydawnictwa w ilości 102000, zostały przewiezione do Rosji i wcielone do zbiorów Petersburskiej Akademji Sztuk Pięknych. Los ich podzieliła kolekcja warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (w tem dar Dąbrowskiego) razem około 3000 sztuk oraz Dereczyńska ks. E. Sapiehy w ilości 5000 sztuk.

Wszystko to leżało prawie bezużytecznie w Bibljotece Akademji, która w r. 1918 została zniesiona, a zbiory jej podzielone. To jednak nie powstrzymało ekspertów rosyjskich od twierdzenia, że zbiory te są światowego znaczenia. i na podstawie zastrzeżeń Traktatu Ryskiego nie podlegają rewindykacji. Po długich targach musiała strona rosyjska ustąpić argumentom ekspertyzy polskiej w osobach dr. Rygla, p. Wierzbickiego i innych, tak że w lecie przystąpiono do przeglądania tek i do pakowania. Rezultatem jest niniejszy transport, zawierający 100141 rycin w 1175 tekach i tomach.

Zbiór ten będzie ilościowo i jakościowo największy w Polsce pośród publicznych kolekcji, ustępując im może tylko w zakresie poloników, choć i tu z czasów Stanisława Augusta znajdują się pierwszorzędne materjały. **Główny ośrodek stanowią zbiory królewskie** z przewagą rycin obcych, bo Stanisław August, jak wiadomo, kompletował swój gabinet, aby się stał aparatem podręcznym jego „Malarni". To też zbadanie jego zawartości, pozwoli nam oświetlić nie dosyć jeszcze ocenione znaczenie znakomitego mecenasa dla dziejów polskiej sztuki. —

Ryciny te i sztychy staną się podstawą Państwowego gabinetu na europejską miarę, zdobycie tak znakomitego zasobu okazów wielkiej sztuki zachodu może ruszy naprzód spiąca u nas historję sztuki i rozbudzi dla tej nauki zamiłowanie.

K. Tyszkowski.

Od Wydawnictwa.

Z powodu ponownej zwyżki wszystkich kosztów wydawnictwa a szczególnie olbrzymiego wzrostu cen papieru i druku, w ślad za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi zmuszeni jesteśmy podwyższyć

od 1-go stycznia 1924.

cenę pojedyńczego egzemplarza **„Kurjera Lwowskiego"** na

100,000 mkp.

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego" **wynosi od 1. stycznia 1924 r.**

We Lwowie do odbierania w administracji . . . . **1,900.000 m.**

We Lwowie z dostawą do domu **2 miljon. m.**

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . . **2 miljon. m.**

Zagranicą . . . . . . **3 miljon. m.**

Prosimy **o najrychlejsze** nadesłanie prenumeraty wraz z ewentualnemi zaległościami.

—•••—

WŁADYSŁAW ORKAN. 29

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

—•••—

(Ciąg dalszy).

Wszystka stateczna ufność, uczucie najczystsze, — jedno, co prawdą w przemijaniu czasu rozumiała, byłożby kłamu igraszką?.. Byłożby białe czarnem, niebo piekłem, sam Bóg-że by pociemniał?

— Matko Ludźmierska, ratuj! — wołała w obłędzie myśli, w mroku okrutnym tonąca.

Na czem się oprzeć? Gdzie stanąć Osuwa się wszystko, czego myśl się dochwyci. Cały-ż świat zdradnym trzęsawiskiem? Topielą wiary i ducha?...

Cóż pewniejszego było nadeń? a oto... Serce pomyśleć się wzdraga. On — którego w jasności duszy wypieściła, którego uwielbieniem pod niebo wyniosła — byłżeby czarniejszym niż szatan... (słowo się lęka siebie).. Matkobójcą?

— Zdrada! zdrada! — brzmi w mózgu jej zbolałym, jak wyrok straszny, haniebny, cięższy stokroć od wszelkich kar i śmierci. Poczynają się zlatywać i krążyć po nad jej bólem obłąkaną myślą kruki czarne: dowody, pisma, oskarżenia...

Jakież to są?... Ośmiela się wbrew zagrożu klęski spojrzeć na nie —:

Zamek bezprawnie zajęty... Pobicie wojska biskupiego... Uniwersał królewski z obozu... I to najcięższe, co krew ścina —: z wrogiem ojczyzny zmowa...

Wyraźnie krwawią się w jej mózgu, jak ogniem wypalone słowa:

„Bohdan Chmielnicki, wiadomo czyniąc wszystkim poddanym korony"..

— Zdrada to jawna...

— Nie! nie!

Gdy rozum musi stwierdzić w bólu, jak na tortury dowodem onym pociągany, rzeczywistość okrutną, — serce uwierzyć nie chce. Lecz otrząsnąwszy się z upadku, wbrew i przeciwko wszystkiemu mężną gotuje obronę...

Zwoluje wszystko zbaczone, coby tu zaważyć mogło — pamięci ar wierną, na jotę nie omyloną, przechodzi rozmowy one, których prawdy wyspowiednej nic osłabić nie zdoła.

Poczynają przed mrokiem jej duszy zbawcze pojawiać się brzaski. Jak rozwidniałą wieszczbę, której wonczas nie przeznała, słyszy w sercu wyrzutem wrotnym jego słowa:

— Przyjść może czas, że stanę się światu ciemny... że mnie najbliżsi opuszczą... że zdrajcą może mnie nazwą...

— Tak też i stało się...

Lecz ten oczywisty groźny, niczem nie odparty dowód: odezwy Chmielnickiego!..

Znów ciemność zesunięta pokryła zbawcze przebłyski. Raz je zejrzawszy męstwem wiary jako szczeliny świetlne w ścianach kaźni, nie traci ufnej nadziei. Poczyna rozumem serca w mroku omacnym śledzić...

Któż to te odezwy odkrył?.. Gosławski... człowiek lichej konduity i osobistą zemstą kierowany...

Pomni, jak się odgrażał... Jemu to raczej podobne... Owe postaci nieznane, które tu doń do oficyn na konszachty tajne przychodziły...

I czy odezwy te naprawdę w papierach pana Kostki znalazł? — A gdyby nawet... Dziady wędrowne, jak mówiono, po odpustach, jarmarkach siały niemi... Więc mógł je mieć... Odezw tych jednak pan Kostka nie rozrzucał — a swoje uniwersały wydawał...

Snop światła przedarł mroki... Dowód ten straszny nie jest więc dowodem! Jasno już teraz serce widzi.

— Jakoż oni mogli tak snadnie uwierzyć?.. Nastrojenie było — oto przez to...

Ku onym więc pierwszym oskarżeniom bystrość zmężniałego już serca obraca...

Zamek bezprawnie osadził... o co z ks. biskupem zatarg. Pan Zdanowski lekce tę rzecz sądzi. Lecz wieści one z obozu... popłoch tam... uniwersał króla... wysłanie jedenastu chorągwi, mimo przez ten ubytek uszczuplenia przed rozprawą sił...

(C. d. n.).

—•••—

Sprawy wojskowe.

AWANSE OFICERÓW.

W związku z dorocznym awansem wojskowym zwołano specjalną komisję, mającą ustalić awanse oficerów, których stopień uzdolnienia jest wyższy, a którzy pominięci zostali przy komisji kwalifikacyjnej. Na przewodniczącego komisji powołano gen. Olszewskiego.

NOWE ROZKAZY O JEDNOROCZNYCH.

Z nowym rokiem zostały zmienione rozkazy wojskowe co do czasu służby i szkolenia jednorocznych.

Zasadnicza zmiana jest w zniesieniu rozkazu, który zezwalał na odliczenie z jednorocznej służby czasu, spędzonego w wojsku przed powołaniem do szeregów z poboru, czyli czasu uprzedniej służby ochotniczej, którą dotychczas się zaliczało. Władze wojskowe wychodzą z tego założenia, że i tak już jednoroczni mają znaczną ulgę przez skrócenie im z powodu cenzusu naukowego czasu obowiązkowej ustawowo służby do połowy, mieliby więc podwójne ulgi, które mogą się odbić na wyszkoleniu wojskowem i uniemożliwić przez to uzyskanie warunków, potrzebnych do zamianowania podporucznikiem rezerwy.

Jednoroczny czas służby podzielono na trzy okresy: 1-szy 3 miesiące szkoły szeregowca; 2-gi 6 miesięcy wyszkolenia w kompanji szkolnej podchorążych rezerwy piechoty; 3-ci 3 miesiące praktyczne przeszkolenie w pododdziale macierzystym.

Po ukończeniu tej szkoły jednorocznej otrzymuje się stopień podchorążego rezerwy i w tej randze odbywa się pierwsze ćwiczenia rezerwy. Po drugich ćwiczeniach rezerwy otrzymuje się awans na podporucznika rezerwy.

Podkreślić należy, że rozkaz powyższy zabrania kategorycznie używania jednorocznych do służby kancelaryjnej i gospodarczej — winni oni przejść tylko służbę liniową.

NOWY ATTACHE POLSKI W PARYŻU.

Polskim attache wojskowym i morskim w Paryżu w miejsce odkomenderowanego do wyższej szkoły wojennej majora sztabu generalnego Bułka — został zamianowany podpułkownik szt. gen. Juljusz Kleeberg z 2 pułku szwoleżerów, brat płk. Franciszka K., dowódcy dywizji piechoty.

MUZEUM WOJSKA W POZNANIU.

W Poznaniu otwarto stałą wystawę w muzeum wojskowem. Obejmuje ona w pierwszym rzędzie dział lotnictwa, reprezentowany przez 3 p. lotniczy. Wśród eksponatów znajduje się niezmiernie cenny nabytek muzeum w postaci olbrzymiego kadłuba niemieckiego statku powietrznego Gotha, który bombardował w swoim czasie Paryż i Londyn, oraz szereg silników awjacyjnych dla demonstracji naukowych, komplet modeli samolotów i t. d. Ciekawie przedstawia się również dział inżynierji saperów.

—•••—

Rugi legjonistów.

Jak się postępuje w D. O. K. Lwów?

Sześciomiesięczny okres rządów Chjeno-Piasta wywarł również „narodowy“ wpływ na dowódcę D. O. K. Lwów. P. Gen. Jędrzejewski usuwa konsekwentnie pod różnymi pozorami i formami wybitnych i zasłużonych oficerów legjonowych ze sztabu D. O. K. Lwów. I tak kolejno: — wbrew rozkazom ministra spraw wojskowych i bez żadnych podstaw służbowych gen. J. przeniósł do 54 pp. kpt. Schmala Henryka, ref. przysp. wojsk. Oddz. III. Szt. D. O. K., który w następstwie bezprawnego postępowania gen. J. przeszedł na własną prośbę do rezerwy armji; następnie na wniosek gen. J., M. S. Wojsk. przeniosło na „wyższe“ stanowiska służbowe: mjr. Szt. Gen. Ajdukiewicza, zastępcę szefa Sztabu D. O. K., mjr. Szt. Gen. Dr. Künstlera, szefa Sztabu 5. Dyw. piech. Lwów, mjr. Szt. Gen. Tarczyńskiego, Szefa Sztabu 11. Dyw. Piech. Stanisławów, kpt. Szt. Gen. Rutkowskiego, Szefa Odd. I. Sztabu D. O. K. Lwów. Jednocześnie gen. J. mianował aż „referentem“ kpt. Szt. Gen. Osostowicza, a ostatnio już w styczniu br. pod rządami p. Grabskiego i gen. Sosnkowskiego przeniósł bez żadnych podstaw służbowych również na „wyższe“ stanowisko służbowe kpt. Rogowskiego, szefa Odd. II. Szt. D. O. K. Lwów.

W miejsce wszystkich wymienionych mianowano „narodowych“. Pod dyktandem plk. Rylskiego b. szefa sztabu „narodowego“ bryg. p. Mączyńskiego i ppłk. Pryzińskiego, b. konnego sokoła krakowskiego — p. gen. J. otoczony różnego pokroju „narodowcami“ konsekwentnie i planowo „czyści“ nadal D. O. K. Lwów z „nieprawomyślnych“ oficerów legjonowych.

Jednak na leguna w Polsce śmierci nie ma p. gen. J. i rządy „narodowych“ generałów trwać będą tylko do czasu.... d.

Mnożnik na grudzień 171.36.

Ogłaszając mnożnik za grudzień, pisze warsz. „Kurjer Poranny“: Mnożnik drożyźniany za drugą połowę grudnia wynoszący 62.6 proc. jest wymownym dowodem, jakiemi drogi kroczą twórcy naszej drożyzny: kupcy i producenci przedmiotów pierwszej potrzeby. Zwykle powołują się oni na spadek walut zagranicznych, na kurs dolara, który naocznie miał stwierdzać iż sprzedawca mimo podwyższania cen traci możność odkupu sprzedanego towaru.

W ostatnich dwóch tygodniach niezwłocznie po ustąpieniu poprzedniego rządu, spadek walut został zahamowany i od 18 grudnia kursy mało się zmieniły a od ostatniego dnia funkcjonowania poprzedniego rządu do końca miesiąca zróżnicowały się zaledwie o 10 — 18 proc. Tymczasem wykazy tylko najniezbędniejszych przedmiotów w najskromniejszych rozmiarach dały mnożnik tak dysproporcjonalny, bo 6 razy większy, a i to dla wielu wydający się jeszcze za mały w stosunku do orgji cen uprawianych na rynku.

Czyż potrzeba jeszcze dowodzić, że wzrost cen jest rezultatem przedewszystkiem zachłanności producentów, którym przy braku konkurencji i panicznej ucieczce od marki polskiej każda podwyżka bez uzasadnienia udaje się. Obecnie stoimy znów wobec mnożnika podnoszącego wszelkie koszty produkcji, a więc wobec nowego podniesienia wszystkich cen. Skoki jednak cen winny być teraz łagodniejsze: waloryzacja i wprowadzenie ponowne bonów złotych, tak lekkomyślnie przez poprzedni rząd zniesionych, pozwalają na lokowanie pieniędzy w złotych, a więc nie zmuszają do lokowania ich w jakimkolwiekbądź towarze. Zapasy więc tych zmagazynowanych towarów powoli wypłyną na rynek i sparaliżują choć częściowo rozwydrzoną zachłanność paskarzy. Droga więc zbliżająca nas do katastrofy na wzór niemieckiej choć w ostatniej chwili zostaje przecięta. Nie znaczy to, że drożyzna zupełnie ustać miała. Ci, którzy dotąd miljardy zarabiali na dewaluacji marki polskiej, mając przeciętną prostą drogę do olbrzymich zysków będą szukali nowych kruczków i gróźb by powetować sobie te rzekome straty.

Lwów w cyfrach

we wrześniu 1923.

Według miesięcznika statystycznego ludność we wrześniu 1923 wynosiła 235.704, urodzin było 253, skonów 295. Zmarły: na dur brzuszny 2 osoby, na dur osutkowy 2, odrę 1, płonicę 1, dławiec 1, czerwonkę 2, na choroby epid. 1; gruźlicę płuc 49, gruźlicę mózgu 2, gruźlicę innych organów 1, nowotwory 35, zapalenie opon mózg. 2, udar 4, choroby serca 35, nieżyt oskrzeli 1, zapalenie płuc 30, inne choroby dróg oddechowych 4, choroby żołądka 3, nieżyt kiszek 20, zapalenie wyrostka robaczk. i ślepej kiszki 3, przepuklinę 1, wątrobę 1, zapalenie nerek 4, nowotwory niezłośliwe 2, rozwój niedostateczny 15, uwiąd starczy 20, śmierć gwałtowna 11, samobójstwo 3, inne choroby 37, nieznane przyczyny 1.

Na choroby zakaźne zmarło 100 osób a to 1 na odrę, na płonicę (szkarlatynę) 49, dur osutkowy 1, dur brzuszny 27, błonicę (dyfterję) 6, czerwonkę 10, jaglicę 6. Z tego leczono w szpitalach 776.

Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 825 wypadkach (służbę pełniło 7 lekarzy).

Wodociągiem miejskim z Woli Dobrostańskiej doprowadzono do miasta we wrześniu 5,752.875 hektolitrów.

Miejski tramwaj elektryczny zebrał za bilety 7.725,575.000 mk. (we wrześniu 1923 r. 2277,661.280 mk).

Pożarów było 23, w tem 1 dachowy, 3 pokojowe lub piwniczne, 1 sufitowy, 15 kominowych, 3 inne.

Zakład badania artykułów spożywczych wybadał 339 analiz mąki, chleba, drożdży, masła, sera, tłuszczów, mleka, śmietany, wędlin, korzeni, maku i herbaty, z tego oddał sądowi do ukarania 66.

Spęd bydła na targowicach wynosił wołów 211, buchaji 123, krów 1461, jałówek 501, trzody chlewnej 3406 sztuk, cieląt 1342. W rzeźni miejskiej zabito bydła grubego: dla żydów 211 wołów, krów 1795, jałownika 514, cieląt 1342, trzody chlewnej 3406, koni 105. Z prowincji dowieziono do miejskiej hali targowej 91.117 kilogr.

Miejska Kasa oszczędności miała wkładek na 246,787.100 mk., zwrotów 169,247.445 mk., stan kapitału wkładkowego wynosił 894376200 mk.

Ruch przejezdnych wynosił 46.389 osób, w tem przybyło: z Polski 46.000, z Anglji 122, z Węgier 21, z Czechosłowacji 53, z Bułgarji 16, z Niemiec 44, z Anglji 8, z Francji 5, z Holandji 1, z Włoch 3, z Rumunji 76, z Rosji 6, z Szwecji, Szwajcarji i Ameryki po 1, z Jugosławji 26, z innych państw 5.

Ruch w m. Kasie chorych: do lekarzy interesentów odesłano we wrześniu 7.558 osób, z tego uznano za niezdolnych 915, z niezdolnych do pracy było 271 obłożnie chorych, 644 nieobłożnie, zmarło członków kasy 67, w szpitalu leczono 206, zasiłków udzielono 404,122.540 mk. w roku poprzednim 16,035. 472 mk.

—•••—

Sprawy polskie.

ECHA ZAJŚĆ KRAKOWSKICH.

Kraków. (PAT). „Nowa Reforma“ donosi: Osadzony swego czasu w areszcie śledczym starszy oficjał pocztowy Karol Kornicki, został dzisiaj na zlecenie władz prokuratorskich wypuszczony na wolność. Kornickiego aresztowano, jak wiadomo, tuż po zajściach 6. listopada z. r. za podburzające przemówienia przeciw rządowi w czasie strajku kolejowo-pocztowego.

UCHWALENIE DODATKOWEGO PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO.

Warszawa. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu omawiano projekt ustawy o dodatkowem prowizorjum budżetowem na ostatni kwartał roku zeszłego, oraz projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał roku bieżącego. Oba projekty uchwalono większością głosów. „Wyzwolenie“ i P. P. S. głosowały przeciw I. ustawie, a mniejszości narodowe przeciw I i II-giej.

ZAPOWIEDŹ ZNIESIENIA MIN. POCZT.

Warszawa, (AW). W min. przemysłu i handlu czynione są przygotowania do zwinięcia min. poczt. Utworzona ma być generalna dyrekcja pocztowo telegr., której kierownikiem będzie urzędnik w randze ministra.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Warszawa, (AW). Dnia 21. grudnia wpłynął do P. K. K. P. podatek majątkowy w sumie 12 miljonów franków złotych, oraz 557 weksli na 16 miljonów franków szwajc. pół miljona dolarów, oraz inne drobniejsze kwoty.

ULTIMATUM SERBSKIE DO BUŁGARJI.

Rzym (PAT). Medjolański dziennik „Ambrosina“ donosi z Londynu, że rząd belgradzki wystosował do Sofji ultimatum, w którem żąda niedopuszczenia do powrotu króla Ferdynanda do Bułgarji i protestuje przeciw tajemnemu pomnażaniu stanu efektywnego armji bułgarskiej, oraz przeciw zarządzeniom bułgarskim, skierowanym przeciw portom na morzu egejskiem.

Ze świata.

KŁAJPEDA POD OBUCHEM LITWY.

Kłajpeda. (PAT). Stosunki finansowe obszaru Kłajpedy z powodu redukcji przez sejm litewski budżetu Kłajpedy, przedstawiają się bardzo źle. Suma uchwalona przez sejm litewski nie wystarcza na najpotrzebniejsze wydatki. Litwa winna zapłacić Kłajpedzie wyrównanie za pobierane opłaty celne i podatki konsumcyjne. Litwa ciągnie z Kłajpedy korzyści z podatków i z monopolu spirytusowego. Monopol spirytusowy wprowadziła Litwa na obszarze Kłajpedy wbrew autonomji kłajpedzkiej. W ten sposób Litwa osiąga z Kłajpedy możliwie największe dochody, spychając na barki obywateli kłajpedzkich pokrycie wydatków.

NIEMCY WYWIEŹLI ZŁOTO DO AMERYKI.

Warszawa (tel. wł.). (G). Z Berlina donoszą, że na dzisiejszej giełdzie rozeszła się tam alarmująca pogłoska, iż „Bank Rzeszy“ część swego skarbu złotego w sumie 80,000.000 marek złotych wywiózł do Ameryki. Berlińskie koła oficjalne do wieczora wiadomości tej nie zaprzeczyły.

PRZEWROT W GRECJI.

Żądania Venizelosa.

Paryż (PAT). „Intransigeant“ donosi, że Venizelos wysłał list do rządu greckiego, w którym żąda poczynienia przygotowań do plebiscytu w sprawie przyszłej formy państwowej Grecji.

Ateny (PAT). Wedle doniesienia tutejszych dzienników Venizelos w liście swym do rządu greckiego domaga się, by drogą specjalnego plebiscytu rozstrzygnięto dwie zasadnicze kwestje: 1) czy Grecja ma być monarchją czy republiką; 2) w razie wyboru monarchji, czy panować ma dotychczasowa dynastja, czy też inna.

Ateny. (AW). Grupa złożona z liberałów i republikanów, licząca 144 ludzi postanowiła wystąpić na Zgromadzeniu Narodowem z wnioskiem w sprawie zniesienia dynastji. W łonie partji liberalnej istnieje tendencja grupowania się około osoby Venizelosa.

Wiadomości telegraficzne.

Konwencja konsularna między Polską a Łotwą. Onegdaj podpisano w Rydze konwencję konsularną między Polską, a Łotwą. (PAT).

— **Zapowiedź nowego trzęsienia ziemi.** Od wtorku, wzdłuż wybrzeży Morza Adrjatyckiego dają się odczuwać wstrząśnienia ziemi. W wielu miejscach potworzyły się rozpadliny. Wśród ludności zapanowała panika. (PAT).

— **Napad na redakcję w Texas.** Jak donoszą pisma, budynek redakcji „Frei Press“ w Texas owładnięty został przez grupę 16 uzbrojonych ludzi, którzy ciężko pobili naczelnego redaktora i jego zastępcę, poczem uprowadzili ich, a budynek redakcyjny, drukarnię i maszyny zdemolowali. Przyczyna napadu nieznana. (PAT).

Zawieje śnieżne.

Kraków. (PAT). „Ilustr. Kurj. Codz.“ donosi: Koło Jordanowa, jedna z wiosek, położona między dwoma górami, została zupełnie przywalona śniegiem. Linja kolejowa od Krynicy przez Nowy Sącz, Chabówkę i Swoszowice, zasypana jest śniegiem. Pociągi z trudnością przebijają się przez zaspy. W wielu miejscach śnieg sięga dachów wagonów. Pociąg, który wyszedł onegdaj z Krakowa, utknął pod Rodziszowem. Celem przebicia zasp śnieżnych, wysłano trzy ciężkie pługi kolejowe, które ugrzęzły w śniegu, nie mogąc ruszyć z miejsca. Po kilkugodzinnem oczekiwaniu, wysłano z Rodziszowa kilkudziesięciu robotników z łopatami, którzy odrzucili śnieg, poczem pociąg cofnięto do Skawiny, celem przepuszczenia pociągu pospiesznego z Zakopanego.

Warszawa. (AW). Olbrzymie zaspy śnieżne pod Piotrkowem, Częstochową i Łodzią zostały usunięte przez wojsko i robotników. Dziś z z Warszawy wyszły wszystkie pociągi osobowe i pospieszne. Tylko ruch towarowy szwankuje.

Gdańsk. (PAT). Z powodu wielkich zamieci śnieżnych i trudności przy przesuwaniu wagonów i pociągów, oraz przy wyładowywaniu z z wagonów towarów, polska dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku zarządziła wstrzymanie aż do 15. stycznia przyjmowania i wyładowywania wszelkiego rodzaju towarów, z wyjątkiem posyłek pospiesznych, nadanych do Tczewa, do wszystkich stacji na obszarze w. m. Gdańska i Gdańska, oraz do stacji na wszystkich linjach kolejowych, sąsiadujących z w. m. Gdańskiem. Znajdujące się w drodze towary, mają być zatrzymane i oddane do dyspozycji nadawców.

Kredyt ulgowy dla drobnego przemysłu i rzemieślników.

Wstrzymana wskutek wyczerpania kredytu ulgowego, otwartego dla drobnych przemysłowców i rzemieślników --- działalność Komisji kredytowej M. P. i H., zostaje podjętą wobec przyznania na cel powyższy kredytu w wysokości 4 miljardów mp.

Z uwagi na szczupłość tego kredytu, przeznaczonego dla całej Polski, widoki na przyznanie pożyczki mogą mieć tylko podania na szczególniejsze uwzględnienie zasługujące, przedewszystkiem będą wzięte pod rozwagę Komisji podania tych petentów, którzy o pożyczkę z r. 1923 się starali i z powodu wyczerpania kredytu dotychczas załatwienia podania nie otrzymali.

Formularz podań i informacji udzieli Wydział Przemysłowy Województwa (II. p. drzwi nr. 100 od godz. 13—14).

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Telesfora; gr. kat. 10 Muczen. Jutro rz. kat. F. E. Trzech Króli; gr kat. N. G. F. Pr. Rożd. Wschód słońca 7·22. zachód 3 37.

TEATR WIELKI.

Sobota pop. „Betleem Polskie“ — wieczór „Carmen“.

Niedziela 6. bm. o g. 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami“, przedstawienie popularne — o godz. 7-mej „Walkirja“.

Poniedziałek 8 bm. „Orlę“ (po raz ostatni na bloczki abonamentowe).

Wtorek 9 bm. „Bal maskowy“.

Środa „W krainie baśni“, balet.

TEATR MAŁY:

Sobota „Wiera Mircewa“.

Niedziela 6. bm. o godz. 4 popoł. „Wieczór słowo plastyki“, B. Jasińskiego — o godz. 7 „Pokojówka szuka miejsca“.

Poniedziałek 7 bm „Tragedja dzieci“.

Wtorek 8. bm. „Pokojówka szuka miejsca“ po raz ostatni.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Księżniczka Olala“.

Niedziela 6. bm. „Księżniczka Olala“.

Poniedziałek 7. bm. „Królowa Montmartru“.

Wtorek 8. bm. „Królowa Montmartru“.

Środa 9. bm. „Królowa Montmartru“.

We Lwowie.

— **Odznaczenia noworoczne.** Krzyż komandorski orderu „Odrodzenia Polski“ otrzymali: Prof. Wład. Abraham (Lwów), dr. Ignacy Chrzanowski (prof. w Krakowie), inż. Henryk Dudek (Kraków), Józef Gregor (Kraków), Mieczysław Turowicz (Kraków), dr. Ignacy Zakrzewski (prof. we Lwowie); Krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski“: Józef Dobija (Lwów), Włodzimierz Haninczak (Drohobycz), dr. Szczepan Mikołajski (Lwów), inż. Nowotarski Leon (Krynica); Krzyż Kawalerski „Odrodzenia Polski“: inż. Zygmunt Jarosiewicz (Lwów), inż. Stanisław Kajzer (Kraków), Walerjan Karasiński (Kopyczyńce), Romuald Kwiatkowski (Lwów).

— **Testament śp. Zofji Strzałkowskiej.** Zmarła przed kilku dniami nauczycielka i właścicielka pryw. gimnazjum żeńskiego śp. Zofja Strzałkowska, zapisała połowę swego majątku ciotecznym wnukom swoim Tomaszewskim, jedną czwartą bratu swemu Stanisławowi Strzałkowskiemu, a resztę przeznaczyła na fundację na rzecz kształcących się biednych dziewcząt chrześcijańskich narodowości polskiej. Z fundacji tej korzystać będzie szereg biednych dziewcząt, kształcących się w zakładach fundatorki.

Wspominając w testamencie o swej ciężkiej długoletniej pracy, dziękuje wszystkim, którzy jej w tej pracy, stanowiącej cel jej życia, pomagali, a w szczególności jej długoletniemu zastępcy prawnemu dr. Ozjaszowi Wasserowi.

Testament kończy się słowami: „Mnie czas już odejść w inne światy... najwyższy czas. Jeśli do grobu ze mną pójdzie dobra pamięć, a tu na ziemi zostanie po mnie dobre imię, to już ziemia lekką mi będzie“.

— **Podrożenie biletów tramwajowych i światła elektrycznego.** Z dniem dzisiejszym bilet jazdy tramwajem wprost kosztować będzie 200.000, ulgowy 150.000, do przesiadania i dworcowy 250.000, pakunek 250.000 mkp. Abonament miesięczny do jazdy dowolnej 20 miljonów, do dwurazowej 9 miljonów, bilet szkolny bez przesiadki 3 milj., z przesiadką 4,500.000, miesięczny dla urzędników gminy 10 milj. mkp.

Prąd do oświetlenia mieszkań 750.000, lokali zarobkowych 1 miljon, dla motorów 500000 mkp. za kilowat-godzinę.

— **Z ruchu muzycznego w teatrze lwowskim.** W przyszłym tygodniu wznowiona będzie jednoaktowa opera Wolf-Ferrariego „Tajemnica Zuzanny“ wraz z nowo inscenizowanymi „Pajacami“. Przy końcu stycznia usłyszymy wznowionego „Proroka“ Meyerbeera z nową, bogatą wystawą i p. Mannem w tytułowej partji. Na 13. lutego, dzień rocznicy śmierci Wagnera († 13. lutego 1883), teatr przygotowuje „Złoto Renu“, które jako prolog do „Pierścienia Nibelunga“ wiele przyczyni się do lepszego zrozumienia wystawianego obecnie z dużym sukcesem artystycznym i materjalnym dramatu muzycznego „Walkirja“. Na wiosnę usłyszymy Sołtysa operę „Panie Kochanku“, którą przygotowuje p. Lehrer.

— **Z teatru.** Z powodu wielkiego powodzenia „Wiery Mircewy“, senzacyjna ta sztuka pójdzie raz jeszcze dzisiaj, t. j. w sobotę w Teatrze Małym.

— **„Orię“ i „Tragedja dzieci“.** Obie te sztuki przed ostatecznem zejściem z afisza pójdą w poniedziałek w Teatrze Wielkim i w Teatrze Małym specjalnie na zniżki abonamentowe.

— **W Teatrze Nowości** „Księżniczka Olala“ przed wyjazdem Korabianki na urlop grana będzie dziś, t. j. w sobotę i jutro w niedzielę. — „Królowa Montmartru“ wypełni repertuar przyszłego tygodnia.

— **Z żałobnej karty.** We Lwowie zmarł Antoni Sznajder, inspektor kolejowy.

— **W sprawie garderoby teatralnej.** Wobec wzmożonej frekwencji publiczności w teatrze „Nowości“, powinna nastąpić odpowiednia organizacja służby, której publiczność oddaje swoją drogocenną garderobę do chwilowego przechowania. Powinien to być aparat sprawny, odpowiednio wyszkolony. To, co się działo we środę wieczorem przed przedstawieniem „Królowej Monmartru“, jest dalekiem od powyższego, naturalnego postulatu. Publiczność nasza przyzwyczajona jest do tego, że schodzi się do teatru prawie w ostatniej chwili. Można mieć co do tego pewne zdanie, lecz trudno, publiczność płaci, więc do jej wad zastosować się należy. Przy garderobach jest za mało sił do obsługiwania, a te garderobiane, które są, przy trochę większym natłoku tracą zupełnie głowę. Powoduje to sceny denerwujące, wymyślania, a w rezultacie rozpoczyna się przedstawienie i wiele osób wskutek niedołęstwa garderobiany, stać musi przez cały pierwszy akt przy drzwiach środkowego wejścia, lub są tacy, którzy na odgłos muzyki zostawiają garderobę na opiece Boskiej i pędzą na widownię, nie zaopatrzywszy się w znaczek, konieczny dla zabezpieczenia garderoby. Skutek tego bałaganu był taki, że jakiemuś gościowi skradziono drogocenne futro.

— **Z powodu zimy i utrudnionego ruchu kołowego** oraz zdarzających się wypadków przeciążenia wozów ponad siły zaprzągniętych zwierząt pociągowych Dyrekcji policji w porozumieniu z Magistratem kr. st. m. Lwowa wydaje następujące zarządzenia:

Obciążenie wozu na jednego konia na płaszczyźnie wynosić może 1 tonę, pod górę pół tony, na dwa konie krajowe na płaszczyźnie 2 tony pod górę 1 tonę. Obciążenie wozu na jednego konia zagranicznego ciężarowego wynosić ma na płaszczyźnie 2 tony, pod górę 1 tonę, na dwa konie na płaszczyźnie 2 do 3 tony pod górę 1 i pół tony. W razie przeładowania wozu większą ilością ciężaru jadącego w jednym kierunku dozwala się przyprzęgać pod górę drugą parę koni.

Ulice skwalifikowane jako górzyste są następujące: Benedyktyńska, Cytadela, Czysta, Dwernickiego, Dylewskich, Franciszkańska, Górska, Gródecka, Janowska górna, Kadecka i Boczna, Kalecza, Karmelicka, Klasztorna Kopernika górna, Kopcowa, Kraszewskiego Kurkowa, Lelewela, Leśna, Lwia, Łazarza górna, Łyczakowska górna, Marka, Mickiewicza, Mochnackiego, Nowej Rzeźni, Pauli iów, Piaskowa, Piesza, Pilichowska, Poniatowskiego, Racławicka, Schodowa, Sobieszczyzna, Stryjska, Jakóba Strzemię, Supińskiego, Sykstuska górna, Szczytowa, Szkarpowa, Szumlańskich, Tarnowskiego, Teatyńska, Unji Lubelskiej, Wojciecha Wronowska, Zamarstynowska górna, Zamkowa, Zielona górna, Złota, Zniesienie. Przekraczający powyższe przepisy będą karani na zasadzie obowiązujących rozporządzeń aresztem od 6 g. do dni 14 lub grzywną od 20.000 do 2,000.000 marek.

— **Fuzja Tow. rzemieślniczego z stowarzyszeniem kupców polskich.** Nadzw. walne zgromadzenie okręg. t-wa rzemieślniczego uchwaliło jednomyślnie fuzję swej organizacji z wschodnio-małopolskim oddz. stowarzyszenia kupców polskich (pl. Smolki 4), jako związkiem gosp. Odrodzenia Polski.

— **Fałszywe półmiljonówki.** Ukazały się w obiegu falsyfikaty banknotów 500 tysiączek. Są one wykonane nieudolnie i przy bliższem przypatrzeniu się łatwo je rozpoznać. Po prawej stronie banknotu „orzeł“ i dwie po bokach winietki są inaczej wykonane, niż na prawdziwych, napis u dołu „pięćset tysięcy“ jest zamazany. Na stronie drugiej: druk słaby, tło jaśniejsze, a liczba numeratora czerwona — niedokładnie odbita.

— **Rewizja u masarzy lwowskich.** Oddział walki z lichwą przy Eksp. pol. śledczej Lwów-miasto, pod komendą kom. Konarskiego przeprowadził wczoraj rewizję u masarzy lwowskich, którzy — jak podaliśmy wczoraj — skupują od rzeźników wieprze, płacąc każdą cenę, a które następnie przetwarzają w wyroby masarskie, magazynowane w celach paskarskich. Słoninę, jak się okazało, skupują masarze i wywożą następnie na prowincję dwaj osobnicy, nie mający z rzeźnictwem nic wspólnego, a to niejaki Łazarski i Wesołowski. Za ich przyczyną wywożona zostaje ze Lwowa miesięcznie słonina w ilości kilkadziesiąt tysięcy kilogramów. Na skutek rewizji aresztowano Jana Comiego, multimiljardera, właściciela dwóch sklepów masarskich przy ul. Łyczakowskiej i Kazimierzowskiej, u którego w magazynie znaleziono moc przetworów masarskich, jak: szynek, kiełbas, rolad, salcesonów i innych dziś luksusowych wyrobów, dostarczanych jedynie po cenach paskarskich do restauracji hotelowych i sklepów śniadaniowych. Oprócz tego przeprowadzono rewizję w magazynach masarskich Konopackiego i Ichniowskiej, gdzie również mimo odmówienia sprzedaży w sklepach, znaleziono kolosalne zapasy, przeznaczone na wywóz, lub zmagazynowane już na święta wielkanocne. Towary znalezione skonfiskowano i oddano magistratowi do rozsprzedaży po cenach maksymalnych. Masarza Jana Comiego, który na wieść o rewizji w magazynie ukrył się, znaleziono wieczorem i aresztowano. Brak mięsa na targach mogłoby usunąć obecnie jedynie tylko województwo przez wydanie zakazu wyrobów masarskich luksusowych i wywozu na prowincję, roztoczywszy równocześnie ścisłą kontrolę nad masarzami, którzy są dziś jedyną przyczyną złego.

— **Czarny Sylwester.** Grono czarnogiełdziarzy wybrało się w noc Sylwestrową z dolarami do Katowic. Pasożyty przypuszczały, że władze będą świętować, tymczasem, jakież było ich przerażenie, ki dy na dworcu katowickim przywitały ich organy kontrolne i poczęły badać czarne skrytki. Rewizja dała wyniki jak zwykle dobre i kilka tysięcy dolarów oraz wiele innych walut zakwestjonowano, kilku krakowskich pasożytów musiało noc sylwestrową przepędzić w areszcie.

— **Samobójstwo 18-letniej dziewczyny.** Ub. nocy popełniła samobójstwo, trując się gazem świetlnym, 18-letnia Anastazja Tuzinkiewicz, służąca Andrzeja Barszczewskiego, zam. przy ul. Łyczakowskiej l. 47. Uciekając z domu rodziców z Wolanki, pow. Drohobycz, zgłosiła się ona do służby w listopadzie ub. roku i — jak zeznał jej służbodawca podczas śledztwa — od kilku tygodni już nosiła się z zamiarem odebrania sobie życia z tego powodu, że dom rodzicielski, do którego bardzo pragnęła powrócić, był dla niej zamknięty. Wczoraj rano Barszczewski, czując gaz, wydobywający się z kuchni, wszedł do kuchni i zobaczył swą służącą leżącą na podłodze. Z poodkręcanych przewodów kuchenki gazowej wydobywał się silnie gaz świetlny. Lekarz dyżurny pogotowia rat. dr. Celewicz stwierdził śmierć denatki. Obok zwłok znaleziono kopertę, na której denatka napisała następujące słowa: „Ja proszę, proszę nie pisać do gazet, że byłam służącą“. Śledztwo przeprowadził na miejscu podkom. pol. Batowski. Zwłoki denatki odwieziono do instytutu med. sąd.

— **Znikła razem z płaszczem.** Kamila Merwartowa, żona porucznika W. P., zawiadomiła wczoraj policję o zniknięciu służącej Janiny Kramasiewicz, która pożyczywszy od swej służbodawczyni płaszcz drapowy, udała się w noc sylwestrową na zabawę do „Sokoła“ i dotychczas nie wróciła.

— **Wściekły pies.** Wczoraj przedpołudniem w ul. św. Zofji rzucał się na ludzi wściekły pies. Pokąsanym udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe. Psa zastrzelono.

— **Znaczna zguba.** Stanisław Husarewicz, ślusarz, zam. na Zamarstynowie, zgubił na ulicach miasta 181 dolarów w banknotach 20-dolarowych. O przykrym tym wypadku zawiadomił on policję.

Nadesłane.

N. U. Z. A.

zawiadamia, że na podstawie § 33. statutu wypłaca członkom tytułem nadwyżki z obrotów w towarach 4 procent od sumy zakupionych towarów. Wypłaty uskuteczniają kasy Centrali, Oddziałów i sklepów. Pp. Członkowie zechcą sami zliczyć w książeczkach poborowych sumy, za które według tych książeczek zakupili w roku 1923 towary, następnie sumę wynikłą z obliczenia stwierdzić własnym podpisem w książeczce i książeczkę przedłożyć jednej z wspomnianych kas, która natychmiast uskuteczni wypłatę w gotówce, albo według życzenia w towarze. Wypłaty te uskuteczni się o ile udział jest w całości wpłacony, w razie przeciwnym, pobierze się je na poczet udziałów. Zwroty od zakupów poczynionych przed wprowadzeniem książeczek, obliczy i dopisze do udziałów Centrala.

Z całej Polski.

— **Pięciolecie niepodległego szkolnictwa polskiego.** Z Warszawy donoszą: W roku bieżącym upłynęło pięć lat od czasu, gdy władze polskie objęły pieczę nad szkolnictwem w Rzeczypospolitej. Okres ten pozwala na zorjentowanie się w tem, co dotychczas zrobiono, co pozostaje jeszcze do zro-bienia, oraz jakiemi drogami kroczą władzenasze ku zrealizowaniu zamierzeń swoich.

W tym celu zwrócił się zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych do wszystkich Kół swoich z poleceniem zorganizowania zebrań dyskusyjnych, na których należy omówić dzi łalność naszych władz szkolnych w zakresie: a) ustawodawstwa szkolnego, b) rozwoju i doskonalenia szkoln ctwa państwowego, c) rozwoju i doskonalenia szkolnictwa prywatnego, d) kształcenia nauczycieli, e) administracji szkolnej, f) programów i doskonalenia metod nauczania.

Zarząd główny T. N. S. W. zamierza na podstawie przesłanych odpisów protokółów tych zebrań opracować szczegółowe sprawozdanie.

Zamiar organizacji nauczycielskiej zasługuje na szczególną uwagę, odpowiednie bowiem wykonanie go może oddać rzetelną przysługę organizacji naszego szkolnictwa.

— **Podwyżka taryfy tramwajowej w Warszawie.** Magistrat warszawski proponuje podwyżkę taryfy tramwajowej z 80 na 150.000 mp. zamiast projektowanych poprzednio 130.000, a to z powodu odczuwanego na każdym kroku braku drobnej monety.

— **Komunikacja kolejowa.** Z Warszawy donoszą: We czwartek wieczorem wypuszczono z Warszawy pociągi normalne.

— **Skazanie odpow. redaktora „Rzeczypospolitej“.** Warsz. sąd okręgowy skazał redaktora odpow. „Rzeczypospolitej“ Strzeleckiego na 4 miesiące więzienia za zniesławienie w dzienniku b. redaktora „Głosów Prasy“ Wojciecha Spiczyńskiego.

— **Skradziono tytoń na 25 miljardów mkp.** Na krakowskim dworcu towarowym 29. grudnia popołudniu rozbili złodzieje wóz kolejowy, z którego ukradli dwa bale tytoniu, wagi około 50 kg. wartości przeszło 25 miljardów marek, z którym to tytoniem usiłowali zbiedz w stronę Prądnika. Na widok patrolu polic. zdołali sprawcy zbiedz, porzucając łup, który zwrócono zarządowi kolejowemu. Nad wieczorem przytrzymano Antoniego Wacławka, lat 17, oraz Eugeniusza Wacławka, lat 10 niosących 3 sztaby żelazne podejrzanego pochodzenia. Doprowadzeni tłómaczyli się, że sztaby te rzucili nieznani sprawcy z wozu pociągu kolej. zdążającego z Krakowa do Płaszowa, oni zaś, zauważywszy porzucone sztaby, zabrali takowe.

Ze świata.

— **W Paryżu** zmarł sławny malarz Renoir.

— **Straszliwy wybuch** i powstały wskutek tego pożar w miejscowości Peoria w Stanie Illinois (St. Zjednoczone) spowodował liczne ofiary w ludziach. Dotąd przewieziono 80 osób do szpitali. Liczby zabitych jeszcze nie ustalono.

— **Redukcja armji irlandzkiej.** Rząd irlandzki postanowił zredukować liczbę armji do stopy pokojowej.

— **Klejnoty na propagandę.** Według wiadomości z New-Yorku, na tamtejszej komorze celnej zdeponowano klejnoty olbrzymiej wartości, które mają być oszacowane przez znawców. „New York Herald" twierdzi, iż chodzi tu o część rosyjskich klejnotów koronnych, które mają być użyte na sfinansowanie propagandy bolszewickiej i na zapłatę zamówień rosyjskich w Stanach Zjedn.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Wydziału Zaw. Zw. Literatów Pol.** odbędzie się w niedzielę 6. b. m. godz. 10.30 przedpołudniem w lokalu Związku (ul. Ossolińskich 11, III. schody I. p.).

— **Poranek kinematograficzny.** W niedzielę dnia 6. stycznia 1924 r. o godz. 12 w południe urządza Uniwersytet Ludowy poranek kinematograficzny w kinie „Marysienka". Wyświetloną zostanie najweselsza komedja w 5-ciu aktach p. t. „Jej sport", oraz dwuaktowa komedja z Charlem Chaplin p. t. „Billy i teściowa". Ceny biletów zniżone, od 150—300.000 mkp.

— **Wieczorek z tańcami** urządza dnia 5. bm. Sokół Macierz ściśle za zaproszeniami, po które zgłaszać się należy w kancelarji Sokola od godz. 6-tej do 9-ej wieczorem. Strój wizytowy. Muzyka 40. p. p.

Zapiski.

Życia teatralnego numer 1. czwarty, rocznik zawiera następujące artykuły: Pierwsza scena polska. — Psychiczne zjawiska przy słuchaniu muzyki. — Teatr ludowy przez Kazimierza Bukowskiego. — Nowe sztuki. — Z teatrów amerykańskich napisał L. S. — Kronika.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 4. stycznia.

Kurs franka złotego 1919—1923.

W Dz. Ust. i Rozp. ogłoszono w tekście rozporządenia o waloryzacji podatków od spadków i darowizn następującą tabelkę przeciętnych **kursów** franka złotego w obrocie 1919—1923 r.

do końca 1919 roku	8,68
I kwartał 1920 roku	28,8
II „ „ „	35,4
III „ „ „	41,7
IV „ „ „	82,9
I „ 1921 roku	157,7
II „ „ „	190
III „ „ „	560,1
IV „ „ „	715,3
I „ 1922 roku	713,3
II „ „ „	787,2
III „ „ „	1.358,1
IV „ „ „	2.88[illegible],9
styczeń 1923 roku	5.015.5
luty „ „	8.032,7
marzec „ „	8.291
kwiecień „ „	8.586,3
maj „ „	9.479,1
czerwiec „ „	16.042,6
lipiec „ „	24.475,5
sierpień „ „	46.209
wrzesień „ „	53,764.3
październik „	165.472,5
listopad „ „	360.541,6
grudzień „ „	Jeszcze nie obliczony.

+ **Kurs franka.** Frank złoty waloryzacyjny na 6 bm. ustalono mp. 1,390.000.

+ **Czas zebrań giełdowych.** Zebrania giełdy pieniężnej: a) dla akcji: w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki; przedgiełda od godz. 12'15—13, giełda główna od godz. 13—14, pogiełda od 14—14'15; b) dla walut i dewiz: codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 13 do 14-tej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Zainteresowanie dla akcji było wczoraj nadal znaczne. Podaż zwiększona. Kursa nieco słabsze. Obroty b. liczne. Targ niekotowanych ożywiony. Kursa nieco słabsze. Popyt za Columbią, Starem, Węglówkami, Radziwiłłem, Jaworznem i Gazami. Tendencja naogół chwiejna. Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Ćmielów 5300, 5350, 5250. Karpalit 2200. Niemojowski 2000, 2050, 2100. Oikos 16700, 16750, 17000, 17250, 17500. Parowozy 2100, 2400, 2500, 2200, 2075, 2150, 2500, 1975, 2000, 2200. Pezet 500, 450, 475, 485, 550 (400). Browary 34, 32 (31000). Chodorów 15750, 15700, 1600, 15600, 15700, 16250, 16500, 16000. Cegielski 5000, 5050, 4800, 4600, 4650, 4700, 4900. Gafota 700, 750, 600, 650. Tohan 700. Nafta 1650, 1700, 1600. P. T. B. 500; 450, 475, 540. Rakszawa 16000, 15000. Siersza elektr. 900 (800, 875). Tespy 15750, 1600, 15500, 15400, 15500, 15600, 15250. Sp. Wydawnicza 200. Zieleniewski 475000. Hipoteczny 2450, 2400, 2350, 2475 (2100). Małopolski 1800. Pokred. 450, 500, 425, 420, 430, 440, 460. Przemysłowy 1525, 1510, 1490, 1500, 1550, 1525, 1480. Z. B. K. 700, 725.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 2750, 2600. Akumulator 4100. Azot 1400, 1450, 1500, 1550. Brugger 2900, 2700, 2800, 2650. Chybie 31000, dr. 33000, 34000, 34500, 35000. Czechowice 600, 575. Bibljoteka 2500, 2600. Elektr. n. S. 375, 370, 365, 380, 400. Gazolina 3700, 3500, 3400, 3300, 3250. Gazociągi 1100, 1050, 1000. Foresta 1800, 1850, 1900, 1875, 1900. Jaworzno 88000, 87500, 87000, 85500, dr. 95000, 94000, 94500, 93500, 94000, 95000. Gazy 86000, 86500, 85000, 84500, 84000, 85000. Len 3500, 3200, 3300, 3250, 3150. Lesienice 4700, 4800. Lokomotywy 5300, 5500, 5000, 4800, 4500. Machlejd 2600. Nitrat 850, 800, 850, 825, 830, 860. Olkusz 3000, 2900, 2800. Radziwiłł 5400, 5500, 5600, 5700, 5800. Schön 250000. Szkło w Kr. 4000. Terpentyna 600, 500. Węglówki 80, 90, 100, 120, 125, 130, 110, 115, nf. 100, 95, 90. Columbia 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180. Star. 2000, 2500, 2800, 3000. Hydropol 160, 180, 190, 200, 210, 220. Bank Ziemian 200, 190, 195.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie był wczoraj nadal słaby, ogólny obrót 50 ton. Transakcje w życie, grochu, fasoli i wyce. Dla zboża twardego brak popytu. Ziemniaki poszukiwane. Oferta sprzedaży w kukurudzy krajowej w relacji 82.80. Z powodu podwyższenia taryf kolejowych oraz węgla ceny mąki podwyższone. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 — 19500000, 20500000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 r. — 11500000, 12000000. Jęczmień małopolski browarniany 11500000, 12000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 — 10500000, 11000000. Fasola kolorowa 30000000, 31000000. Groch polny 23000000, 24000000. Wyka 11000000, 12000000. Mąka pszenna 40-proc. „0" 45000000. Mąka pszenna 55-proc. „1" 35000000. Mąka pszenna 70-proc. „4" 27000000. Mąka żytnia 60-proc. 27500000. Mąka żytnia 70-proc. 25000000. Otręb pszen. netto bez worka 8000000. Otręb żytni netto bez worka 7500000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez dodatku spożywczego; miejsce stacja załadowania.

OBROTY POZAGIEŁDOWE WE LWOWIE.

Dolary ameryk. 7600—7700, dol. kanad. 7000 do 7100, kor. czeskie 185—190, funty szterl. 30500 do 31000 tys. mk.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary 7100, N. Jork 7150. Londyn 40680. 353. Wiedeń 100. Praga 209 i 1/4. Włochy 306. Szwajcarja 1245. Kopenhaga 1255. Bony 1075. Poż. 10750.

Kurs franka złotego wynosi 1386.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Przem. Lwów 1400, 1500. Powszechny kred. 525, 575. Polbal 400. Zegluga 900, 850. Ćmielów 6000, 6500. Polska Nafta 1600. Polski przem. naft. 3500, 3400. Nobel 7150, 6500. Lenartowicz 600, 520. Polski Lloyd 625, 950. Suchedniów 8500, 8250. Cerata 1100, 1800, 1900. Sole potasowe 15250, 15000. Wildt 800, 875. Chodorów 16500, 18000, 17750. Cegielski 5000, 4200. Norblin 4800, 6250, 8500, 1000, 9500. Parowozy 2800, 3000. Pocisk 3000. Zieleniewski 48, 47500. Zjedn. masz. 1800, 2000, 1900. Żyrardów 800, 750 miljonów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Tendencja dla walut zagr. nieco zwyżkowa; dolar 7,170; dla akcji nastrój spokojny, przy tendencji zniżkowej.

MARKA POLSKA.

W **Gdańsku** płacono markę polską R,906 do 0,912. Przekaz na Warszawę 0,868 do 0,927. W **Berlinie** marka polska 555 w zakupie, 585 w sprzedaży. — W **Budapeszcie** marka polska 0'20 do 0'30.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	4 grudnia	B) Akc. przem.	4 grudnia
Akc. Związk.	40000	Górka	36000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	17500000
Handl. Pozn.	4200000	Parowozy	T 2500000
Hipot. akc.	2475000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	10 00	Pezet	T 550000
Małopolski	1800000	Pocisk	320000
Powszechny	T 500000	Pol. Glob	140000
Przemysłowy	1550000	Pol. Nafta	T 1700000
Ziemski kred.	T 725000	Pol. Tow. Bud.	540000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	700000
Browar Lwow.	34000000	Rakszawa	16000000
Chodorów	16000000	Siersza el.	T 900000
Karpalit	2200000	Gór. Siersza	23000000
Cmielów	5350000	Tepege	7500000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	16000000
Galicia	—	Zieleniewski	47500000
Gałota ex	T 750000	Żegluga pol.	180000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 4	Lwów — dnia 4 stycznia 1924		Warszawa dnia 4 stycznia	Kraków dnia 4 I.	Zurych dnia 4 I.	Berlin dnia 4 I.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.			—100—		0·125	0·832
1 funt. ang.			3060000—3060000		24 68	18345750
100 frs. fran.			3530000—3530000		28·25	217542
100 fr. szwaj.			1245000—1245000		100·00	754882
100 frc. belg.			3150000—3150000		25·20	190425
100 K czesk.			209250 209250		16·65	124812
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.			10000—10000		—·0080	61150
100 M niem.			·00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.			7150000—7150000		5·74	4210500
100 Lir wł.			306000—306000		24·68	185462
100 Lei rum.			000—000		2·95	00·00
1 guld. hol			2698000—2698000		217 00	1634075
100 K norw.			—·—		92·00	62348
100 K duńsk.			—.—		100·50	751118
100 K szw.					151·00	1109220

UWAGA: I" oznacza kursa poprzednie.

Kawał bandyty.

(Z izby sądowej).

Wczoraj odbyła się rozprawa przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył r. Gieburtowski, przeciw włościaninowi z Horbowic, pod Żółkwią, Jurkowi Kryłykowi, jego żonie, Hryńkowi Hewakowi i Ewie Belejowej, oskarżonym o zbrodnię usiłowanego nakłonienia do morderstwa, z § 9. ust. karnej.

W sierpniu ubiegłego roku urządził im nielada kawał bandyta Iwan Łewko, grasujący w okolicach Żółkwi, który miał kontakt z ludnością tamtejszych wsi i ukrywał się u niej przed pościgiem władz.

Kriłykowie żyli w ustawicznej niezgodzie z rodziną Borodija, a motywem były pretensje o grunt. Akt oskarżenia twierdzi, że przy pomocy bandyty Łewki, chcieli oni usunąć Borodija ze świata, zaś Balejowa, która utrzymywała stosunki miłosne z Hryńkiem Hewakiem, namówiła bandytę, aby już za jednym zachodem usunął żonę Hewaka i ułatwił w ten sposób połączenie kościelne Hewaka z Belejewą. Kriłykowa i Belejowa udały się nocą do lasu, wyszukały bandytę i zamówiły go, by przyszedł nad rzekę celem umówienia się co do wykonania zbrodni. Łewko przybył i zastał Kriłyka z Belejową. Oboje obiecali mu sowitą zapłatę za wykonanie mordu, a na zadatek dał Kriłyk dwa bochenki chleba, zaś Belejowa kawał słoniny. Bandyta zgodził się i kazał przyjść Kriłykowi i jego bratu późnym wieczorem pod chatę Borodija. Istotnie obaj poszli, a po chwili zjawił się bandyta uzbrojony w karabin, miał też z sobą owe dwa bochenki chleba i słoninę. Zobaczywszy osk. Jurka Kriłyka wymierzył ku niemu karabin i kazał się prowadzić pod drzwi chaty. Brat Kriłyka pozostał tymczasem na czatach. Gdy Borodij otworzył drzwi, a Kriłyk wraz z bandytą weszli do środka, powiedział Borodijowi, że Kriłyk namówił go do morderstwa i w tym celu właśnie przyszli, jednak on tego nie uczyni, natomiast kazał Borodijowi związać Kriłyka sznurem, zwołać świadków i zawiadomić posterunek policji. Gdy Kriłyk leżał związany, bandyta wyszedł do brata Kriłyka, stojącego na czatach, powiedział mu, że Borodij już „fertig" i wezwał go do izby, by się o tem przekonał. Nie przeczuwając podstępu, wszedł on do izby, a bandyta kazał Borodijowi i jego związać i ułożyć koło brata.

Wkrótce zeszli się świadkowie, wobec których bandyta przedstawił się jako tajny żandarm i opowiedziawszy im, że wyżej wymienieni oskarżeni nakłaniali go do morderstwa, znikł bez śladu i dotąd nie wiadomo, gdzie się ukrywa. Również brat Kriłyka, wydostawszy się z więzów, uciekł i nie zdołano go schwytać.

Osk. Kriłyk tłumaczy się, że to nie on, lecz przeciwnie bandyta przedstawił się mu i reszcie oskarżonych jako tajny żandarm i obiecał, że usunie Borodija. W tym celu wezwał obu Kriłyków do Borodija. Inni oskarżeni wyparli się również zamiaru nakłaniania bandyty do morderstwa. Oskarżonych Hewaka i Belejową bronili dr. Hołubowski i dr. Aleksandrowicz, osk. Kriłyk nie miał obrońcy, a żona jego nie jawiła się na rozprawie z powodu braku odpowiedniego odzienia. Ze strony obrony podniesiono twierdzenie, że to właśnie Borodij użył bandytę, który się u niego ukrywał nocami, do urządzenia tego kawału, aby się pozbyć Kriłyków, jego rodziny i ich pretensji do gruntu.

Trybunał po przesłuchaniu świadków stanął na stanowisku oskarżenia i uznał wszystkich winnymi zarzuconej im zbrodni, a uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Jurka Kriłyka na rok ciężkiego więzienia, zaś żonę jego (zaoczznie), Hewaka i Belejową po sześć miesięcy ciężk. więzienia.

Charakterystycznem jest, że słonina, którą bandyta wraz z bochenkami chleba złożył krytycznego wieczora w chacie Borodija jako „corpus delicti" zadatku za wykonanie zbrodni, nie została przedłożona jako lico sądowe, bo pies Borodija słoninę tę zjadł...

Składanie zeznań o obrocie do podatku przemysłowego za II. półrocze 1923.

Wzywa się płatników podatku przemysłowego, aby złożyli w terminie od 1. stycznia do 1. lutego 1924 r. według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie osiągniętym w ciągu drugiego półrocza kalendarzowego roku 1923.

1. co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kategorji I. i II. przedsiębiorstw handlowych,

2. co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych,

3. co do każdego zajęcia przemysłowego zaliczonego w taryfie do kategorji I. i II. (a i b) zajęć przemysłowych,

4. co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego.

Płatnicy ad 3) i 4) winni najpóźniej w terminie wyznaczonym do składania tych zeznań uiścić podatek przemysłowy (od obrotu) przypadający za drugie półrocze roku podatkowego 1923, o ile nie wpłacili go już w terminach miesięcznych.

Zeznania o obrocie mają być składane we właściwych Inspektoratach Skarbowych, gdzie też będą wydawane bezpłatnie formularze zeznań.

Wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań, mają w powyższym terminie złożyć zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie, tej Izbie skarbowej, w okręgu której znajduje się siedziba Zarządu spółki, wzgl. przedsiębiorstwa.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu niezupełne dane, ulegnie karze grzywny od 2,680.000 do 89,400.000 mp.

Kto zaś w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej poda w zeznaniu w obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru, albo uszczuplenia ustawowo należącego się podatku niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, ulegnie karze grzywny od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego, względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających — nadto karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

Płatnicy podatku przemysłowego wyżej niewymienieni, mogą również składać zeznania o obrocie, lecz na nich nie ciąży ustawowy obowiązek składania zeznań.

Izba skarbowa.

SPORT.

Klęski Pogoni na Górnym Śląsku. Wyjazd Pogoni do Katowic skończył się przykremi porażkami. I tak: Pogoń przegrała z Amatorskim klubem sportowym w stosunku 6 : 0, a z Dianą uzyskała zaledwie wynik nierozstrzygnięty 3 : 3. Nowy rok rozpoczęła również niefortunnie przegraną z Załężem 06 — 2 : 0.

Narciarskie zawody w Sławsku. Sylwestrowe zawody w Sławsku urządzone wspólnie przez K. T. N. i S. N. Czarni dały wynik następujący:

Bieg seniorów o długości 12 klm. 1) Szczepan Witkowski z sekcji narciarskiej Czarni, w czasie 46 min. 45 sek., 2) Bialikiewicz A. z K. T. N. — 48 min. 40 sek., 3) Kawa Br. z S. N. Pogoń — 54 m. 25 s., Teysseyre (K. T. N.) wskutek zmylenia drogi odpadł.

Bieg juniorów o długości 6 klm., startowało 12 zawodników. 1) Harasymowicz E. (S. N. Czarni) — 28 min. 30 sek., 2) Rochr Jan (K. T. N.) — 29 m. 35 s., 3) Owiński T. (K. T. N.) 30 m. 20 s., 4) Stećków B. (S. N Czarni) — 31 m. 20 s. Na uwagę seniorów zasługuje Szcz. Witkowski, który mimo niedyspozycji w ładnym stylu dosięgnął pierwszy mety, z juniorów zaś Harasymowicz, ze względu na swoją dobrą formę i styl.

Porażka praskiej D. F. C. w Walencji. Walencja 31. XII. Gymnastic Club — D. F. C. 3 : 2 (2 : 1).

Mistrz czechosłowacki A. C. Sparta w roku 1923. We wszystkich sekcjach sportowych Sparty widać wielki postęp. W lekkiej atletyce Sparta zajęła drugie miejsce, w sekcji pływackiej zdobyła mistrzostwo. Z nowo założonych sekcji w r. 1923 rozwinęła się świetnie sekcja tenisowa, aczkolwiek dotychczas nieuprawiana. Sparta posiada swój własny tygodnik p. t. „Sparta".

W sekcji piłki nożnej zdobyła Sparta w roku 1923 puhar dobroczynności. Sparta jest dzierżycielem tytułu mistrza Czechosłowacji od 5-ciu lat z rzędu (1919, 1920, 1921, 1922 i 1923). W roku 1923. rozegrała Sparta ogółem 64 zawodów ze stosunkiem bramek 278 : 52 na swoją korzyść, z tego 54 wygranych, 6 nierozstrzygniętych, a tylko 4 przegranych. Największą ilość matchów rozegrał Czerweny (61) 2) Hojer (58), 3) Hajny (54). Największą ilość bramek zdobył Dworzaczek (79).

Karpackie Tow. Narciarzy urządza w najbliższą niedzielę dwie wycieczki, jedną do Sławska, drugą w okolicę Lwowa. Wyjazd do Sławska w sobotę o godz. 16'55. Noclegi należy zamawiać w lokalu Twa. Zbiórka na wycieczkę w okolicę Lwowa w niedzielę o godz. 9'30 przed Szkołą Przemysłową ul. Snopkowska.

Kurs jazdy na nartach dla początkujących w Sławsku urządzone przez Karpackie Tow. Narciarzy zgromadził około 16 osób, w czem przeważnie panie. Dzięki starannemu przygotowaniu programu kursu i wprawnemu kierownictwu osiągnięto doskonałe rezultaty.

Drugi wykład wchodzący w zakres kursu jazdy na nartach dla początkujących we Lwowie odbył się w czwartek. Zapisanych na kurs jest około 30 osób, które będą ćwiczyły w dwu grupach. Ćwiczenia na śniegu rozpoczną się w sobotę i będą trwać przez cały tydzień z wyjątkiem niedzieli. Zbiórka o godz. 2'30 przed szkołą Przemysłową ul. Snopkowska. Dalsze zgłoszenia na kurs przyjmuje zarząd w godz. urzędowych oraz w dniach kursu.

Zawody narciarskie w Zakopanem. W dniu 30. grudnia z. r. z okazji 15-lecia Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego, odbyły się w Zakopanem, zawody narciarskie. Program obejmował bieg seniorów I. i II. kl., juniorów i nowicjuszy, bieg dzieci i bieg sztafetowy. Zawody w skokach nie odbyły się, z powodu małej ilości śniegu. Po raz pierwszy wprowadzono w tych zawodach trasy, t. j. bieg z metą i ze startem w jednem miejscu.

Wyniki zawodów, następujące:

Bieg seniorów I. kl., ponad lat 30, długość trasy 7 km. Pierwszy J. Cięciala, II. kl. pierwszy J. Motyka (S. N. T. V.), drugi Wilga (S. N. T. T.), trzeci Rejmo (A. Z. S.), bieg sztafetowy: pierwsza sztafeta Gąsienica Władysław, Wilga, Czech J. (S. N. N. T.), druga sztafeta: J. Hubert, Krzeptowski, St. Sieczka (S. N. T. T.), trzecia sztafeta: J. Daniec, W. Czerwiński, St. Makowski (Lwów). Prócz żetonów otrzymali zwycięscy nagrody honorowe.

Bieg o nagrodę wędrowną. Sekcja narciarska L. K. S. Pogoń urządza w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 11 przed południem memorjał śp. Stanisława Tomickiego o nagrodę wędrowną. Memorjał (?) obejmuje bieg długości około 10 km. otwarty dla członków Sekcji narciarskiej L. K. S. Pogoń, przyczem członkowie innych towarzystw mogą startować poza konkursem. Start i meta u wylotu ulic Kadeckiej i Pełczyńskiej. Uprasza się P. T. zawodników o wcześniejsze stawienie się na starcie. Zgłoszenia na starcie.

Międzynarodowy kongres samochodowy. W końcu maja 1924 r. odbędzie się w Stanach Zjednoczonych międzynarodowy kongres w sprawie komunikacji samochodowej. Organizacją kongresu zajmuje się narodowa izba przemysłu automobilowego, znajdująca się w ścisłych stosunkach z izbą handlową Stanów Zjednoczonych. Zwraca się ona z prośbą do przedstawicieli przemysłu automobilowego i klubów automobilowych w Polsce, aby reprezentantów swych wysłali do Ameryki.

Różne.

Unieważniam książeczkę wojskową i legitymację osobistą zagubionych wraz z 52 miljonami i portfelem Krzywda Ignacy. 5387

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje **strojenia i reparacje.** 531-

Chora nauczycielka na zawrót głowy, reumatyzm, bez pensji, bez rodziny i bez środków do życia nie może otrzymać posady. Uprasza o doraźną pomoc w odzieży ciepłej, o obuwie, bieliznę lub datki. Łaskawe zgłoszenia przyjmie admin. „Kurjera Lwowskiego". 5277

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Walerjana Zalewskiego i jego siostry Eugenji dzieci Franciszka i Marji z Biedzińskich, doniesie łaskawie p. Helenie Jacków — Łyczakowska 43, Lwów.

Kupno i sprzedaż.

Hala aukcyjna, Akademicka 5. przeprowadza dobrowolne licytacje oraz przyjmuje wszelkie meble, antyki, dywany i obrazy do komisowej sprzedaży.

Fortepiany i pianina każdej jakości kupię. Płacę najlepiej wedle nowej kalkulacji. Kopernika 26. parter Sklenarski. 5380

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

na styczeń 1924.

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — — —

Cena prenumeraty wynosi od 1. stycznia

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego". 1,900 000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . 2 miljony m.
W całej Polsce z przesyłką pocztową . . . . 2 miljony „
Zagranicą miesięcznie . 3 miljony m.
Cena pojedynczego numeru **100.000 m.**

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.